

## 15 lutego – Wprowadzenie, zadania i cel rozważań



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wieki Post przeżywany w Roku Wiary jak również głośne wołanie Kościoła o ducha nowej ewangelizacji, w którym odkryjemy drogę do spotkania z Bogiem osobowym, skłaniają nie tylko do głębszej refleksji nad naszą duchową kondycją, ale przede wszystkim angażują do poszukiwania nowych form wyrażania naszej wiary. Jest to dla każdego z nas i całego Kościoła kolejna szansa, kolejny wielki dar na uczynienie kolejnego kroku w drodze wiary. Jesteśmy wciąż wzywani do pokonywania własnych słabości i ograniczeń, które występują w najgłębszych strukturach naszego jestestwa, już w grzesznych myślach i rodzą kolejny grzech często nierozpoznany: grzech zaniechania i lenistwa. Bo grzechem jest nie tylko zły czyn, ale świadome i dobrowolne zaniechanie pomnażania dobra rozumianego, jako troskę o zbawienie. To podkreślenie, iż prawdziwe dobro ukierunkowane jest na zbawienie wydaje się być jak najbardziej warte przypomnienia, bowiem zauważalny jest problem nieumiejętnego rozróżniania dobra i zła. Chorobą naszych czasów jest zsubiektywizowanie prawdy, czyli uznawanie za prawdę tego, co nam odpowiada i pozwala podkreślić nasz indywidualizm, odmiennosc czy oryginalność. Tego rodzaju postawy są promowane w mediach przez „wybitnych artystów” a formalne zawiązywane grypy społeczne kreślą nowe idee statutowe, które w ramach źle pojętej wolności (bo przecież nie chodzi tu o wolność od grzechu!), domagają się akceptacji i prawnej ochrony państwa wobec manifestowanych dewiacyjnych postaw życiowych. U podstaw wszelkiego zła leży niechęć do poznawania i przyjęcia prawdy uniwersalnej, a następnie do podporządkowania się prawdzie objawionej przez Boga. W niej, jak w lustrze dostrzegamy grzeszność ludzkiej natury, której pycha prowadzi do wybujałego indywidualizmu, eskalacji roszczeń, ignorancji, do nieposkromionej władzy i chęci panowanie nad drugimi. W naszych czasach powstają liczne prądy i kierunki broniące własnego indywidualnego interesu sformalizowanych organizacjach, które pod hasłem wolności domagają się powszechnego szacunku i uznania jak również zmiany dotąd obowiązującego prawa broniącego interesów określonej grupy społecznej.

W współczesnym świecie wymieszanie prawdy z kłamstwem jest przez swą powszechność trudne do rozeznania. Dzieje się tak dlatego, ponieważ w różnych i przeciwstawnych sobie informacjach trudno jest znaleźć jakiegokolwiek odniesienie do biblijnych ideałów miłości bliźniego. Tę rzeczywistość można przyrównać do wieży Babel. Jest ona symbolem ludzkiej pychy, która ostatecznie prowadzi do zagłady i zniszczenia niecnym zamysłów, a w konsekwencji do rozbitcia jedności – w tym przede wszystkim duchowej spójności jednostki, i wiedzy do niezrozumienia rzeczywistości nawet w obszarze tego samego języka. Czy nie taki właśnie obraz przedstawiają problemy choćby w naszej ojczyźnie, czy jeszcze bliżej... w naszych rodzinach, kiedy w żaden sposób nie możemy się wzajemnie zrozumieć, kiedy walczymy o gloryfikację dla własnej zsubiektywizowanej prawdy?

W kontekście powszechnie występujących problemów znów spotykamy się z łaską ponownego uporządkowania, jaki daje nam czas głębokiego zaburzenia się w tajemnicy cierpienia Jezusa Chrystusa, który *przyszedł nie po to, aby świat potępić, lecz aby go zbawić.*

Kolejna dana nam możliwość przeżywania Wielkiego Postu jest łaską, którą winniśmy przyjąć z należytą wdzięcznością, bowiem wielu z nas, w ciągu ostatniego roku pożegnało na zawsze swoich bliskich. Oni już stanęli przed Bożym sądem i niczego więcej dla siebie ani dla innych zrobić nie mogą. Obecnie są zdani tylko na Boże miłosierdzie i nasze modlitwy.

Nosząc w sobie perspektywę śmierci, która również nam odbierze szansę na uczynienie czegoś więcej, co mogłoby przeważać na naszą korzyść szalę zbawienia, tym gorliwiej zwróćmy nasze serce i umysły do Boga prosząc Go o łaskę rozeznawania naszych grzechów. Wbrew pozorom nie jest to zadanie ani łatwe ani proste, bowiem grzech pychy skłania każdego do obrony i usprawiedliwiania przyjętej postawy życiowej. Jakże często przyrównujemy siebie do innych i stwierdzamy, że z nami nie jest tak źle, że inni postępują gorzej. I jesteśmy skłonni wymienić całą listę naszych zalet, które prawie zdają się mówić o naszej świętości! Widzimy źdźbło w oczach innych, a belki we własnym oku nie widzimy!

Aby wyjść z tej niebezpiecznej pułapki musimy przyjąć Jezusa i uznać Go za jedyny wzór do naśladowania! Każda inna droga może prowadzić do grzechu. I tą prawdę należy w sobie umacniać i pielęgnować.

Bóg dla naszego dobra nie daje nam prostych i łatwych rozwiązań abyśmy nie zgnuśniali i stali się bierni wobec otaczającego nas świata. Już pragnienie pełnienia woli Bożej w połączeniu z codziennym trudem i odpowiedzialnością o dobro bliźniego ma w oczach Pana Boga największe znaczenie. Ten, którego Duch nas przenika, znając nasze szlachetne intencje i zawierzenie, obdarza nas łaskami, które przemieniają oblicze tego świata. Tylko Bóg potrafi ze zła dobro wyprowadzić. Niezgåębiona miłość i miłosierdzie Boga wprowadza nas do źródła tych przemian, które są ratunkiem dla świata.

Dlatego też przez cały czas Wielkiego Postu, podczas naszych piątkowych liturgii rozważać będziemy temat, który ma nam pomóc w świadomym kształtowaniu własnej duchowości eucharystycznej, by przez nią mieć udział w budowaniu królestwa Bożego na ziemi, czyli królestwa prawdy, jedności, sprawiedliwości, pokoju i miłości.

Oczywiście zadania nie są łatwe, ale dzięki łasce Bożej stają się możliwe do osiągnięcia, bowiem to Bóg udziela nam najpierw swych pragnień, a następnie prowadzi drogą w ich realizacji.

W naszych rozważaniach zastanowimy się, jakie musimy pokonać problemy, aby to zaszczytne zadanie, które zostało nam powierzone mogło zostać naznaczone Bożą łaską i pomocą.

Pierwszym najważniejszym zadaniem jest uznanie przed Bogiem naszej grzeszności, o której mówimy, czy też do której przyznajemy się podczas każdej liturgii mówiąc „Spowiadam się Bogu Wszechmogącemu...”, ale czy rzeczywiście jest w nas świadomość, że trzeba nam stale i systematycznie obnażać swe słabości przykryte schematami i rutyną dnia powszechnego? Mamy tyle obowiązków, tyle spraw na głowie, że... brak nam czasu na modlitwę, którą jakże często sprowadziliśmy do nieświadomego wypowiadania modlitw zapisanych w dziecięcej pamięci. Jeszcze gorzej przedstawi się nam własna duchowa kondycja, jeśli spostrzeżemy, iż nie umiemy z Panem Bogiem rozmawiać ani o sobie, ani o własnych problemach, nie umiemy również prosić o światło rozeznania, a cóż dopiero mówić o potrzebie wstawiania się przed Bogiem za naszymi bliźnimi, a tym bardziej wrogo do nas nastawionymi ludźmi!

W tym Wielkim Poście postarajmy się dokonać w naszych sercach i umyśle generalnego „sprzątnięcia”, które ma być drogą prowadzącą do uporządkowania naszych spraw na nowo. Będzie to możliwe tylko wtedy, kiedy po raz kolejny poddamy modyfikacji swoją hierarchię wartości w taki sposób, aby była najbardziej upodobniona do postawy Chrystusa. To Syn Człowieczy dla naszego zbawienia wypełnił wole Ojca, w całej pełni obnażył miłość Boga przez swą ofiarę i śmierć właśnie po to, abyśmy i my stali się uczestnikami życia wewnętrznego Trójjedynego Boga. Zatem Syn Boży poprzez Wcielenie, ofiarę, śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie wprowadza nas w tajemnicę wzajemnych relacji między Synem Człowieczym, a Bogiem i Duchem Świętym.

Mądrość Jezusa wyrażona w Jego nauce i postawy, poprzez które Syn Boży w sposób niezwykle jednoznaczny sprzeciwia się utrwalonym schematom, pod którymi kryje się fałsz, obłuda i służenie własnym interesom powinna nas prowokować do dogłębnej analizy naszych codziennych postaw. A wszystko po to, aby nadać ludzkim postawom znamiona autentyczności, dodać mocy naszym słowom i czynom płynącym z głębokiego zjednoczenia z Chrystusową prawdą, która kształtuje naszą wiarę.

Abyśmy mogli postąpić o jeden krok dalej w naszej wierze musimy odkryć radość z przyjmowanie wyzwań, które w każdym dniu stawia przed nami nasze życie, jak również odkryć radość... ryzyka, czyli podejmowania zadań, które wymagają od nas wiary w pomoc Boga. Decydujemy się je podjąć z uwagi na słuszność sprawy i wierność prawdzie, która w duchu miłości i prawdy domaga się obrony drugiego człowieka, rodziny czy środowiska.

Takiej postawy uczy nas ofiarna miłość Chrystusa, która leczy wszystkie zranienia naszych dusz i serc.

W tym Wielkim Poście, w Roku Wiary, w duchu nowej ewangelizacji podążymy śladami ofiarnej miłości Zbawiciela po to, abyśmy umocnieni darem Eucharystii, z wiarą dokonywali tego, co Bóg pragnie dokonać dzięki naszej ofierze.

Podczas sześciu piątkowych liturgii i rozważań drogi krzyżowej będziemy wprowadzani w tajemnicę jedności woli Ojca, Syna i Ducha Świętego. Zanurzymy się w Prawdzie i Miłości objawionej z woli Ojca przez Jego Syna i zaczerpnijemy siłę z niewyczerpanej miłosiernej miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego, który rozdzielając dary, mnoży ich owoce!

Zatem w zbliżeniu do tajemnicy Trójcy Świętej i Eucharystii odkryjemy swoje własne zakorzenienie w tajemnicy chrztu świętego, który nas przysposabia do pełnego uczestnictwa w życiu wewnętrznym Boga. *Boga, w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy!* Boga, który dla naszego dobra i szczęścia wpisał nas w swoje wewnętrzne życie i pozwala swoim wyznawcom zakosztować już tu na ziemi radości życia wiecznego.

Celem naszych rozważań będzie modlitwa prowadzona, jako szczyry dialog z Panem Bogiem czyli rozmowa, w której jest również czas na słuchanie i milczenie. Rozmowa nieskrępowana schematem bezmyślnie prowadzonej modlitwy, która pozwala nam zachować kłamliwe poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Dialog szczyry, bo pełen zasluchania w Słowo Boże, które wzrasta w sercach cichych i pokornych.

Niedościgłym i najdoskonalszym wzorem jest dla nas Niepokalana Maryja. Swoje „fiat” zapewne powtarzała Bogu we wszystkich okolicznościach swego życia. I nieustannie rozważała w swoim sercu tajemnicę Boga, bo to Ją, Bóg wybrał na świątynię Swego Ciała. To Maryja jest tabernakulum i monstrancją, która w Jezusie Chrystusie niesie światu Boga! To Ona, jako pierwsza została zanurzona w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej! Jej miłość i wola oddana Bogu sprawiają, że wraz ze Synem współcierpi dla zbawienia świata. Maryja, Niepokalana Dziewica, najsubtelniejsza z niewiast uczy nas pełnienia woli Bożej. Ofiarowała Bogu Swego jedyne Syna, poczętego z Ducha Świętego!

Teraz stoi pod krzyżem ze swoimi siostrami/kuzynkami i młodym jeszcze Janem, umiłowanym uczniem Chrystusa. W tym Wielkim Poście przystępujemy do Maryi współcierpiącej w zbawczej męce Jezusa Chrystusa. Przystępujemy do naszej Matki, abyśmy w Nią wpatrzeni uczyli się od Niej zawierzenia naszego życia Bogu i wszystkich innych spraw z pragnieniem pełnienia woli Ojca, który najlepiej *wie, czego nam potrzeba, który nie złamie trzciny nadłamaney, ani nie zagasi knotka o nikłym płomyku.* Amen.

